

**Ludzie u schyłku życia.
Perspektywa polityków szczebla lokalnego w Nadrenii-Palatynacie (Niemcy)**

Słowa kluczowe: relacji między generacjami, aktywność społeczna ludzi starych

1. Wprowadzenie

Problemy związane ze zmianami demograficznymi wyłaniały się w Niemczech już w latach 1970., ale mało kto przywiązywał wówczas uwagę do ostrzeżeń demografów. Jednakże na przestrzeni ostatnich lat ignorowanie faktu, że ludzie mają coraz mniej potomstwa, jednocześnie żyjąc coraz dłużej, przestało być możliwe. W końcu problemy demograficzne znalazły się w Niemczech również w centrum zainteresowań polityki i to na każdym niemalże szczeblu: począwszy od polityki lokalnej, poprzez regionalną, do polityki federalnej. Niniejsze opracowanie bazuje na badaniu własnym pod tytułem „Skutki zmian demograficznych z perspektywy polityków na szczeblu lokalnym i regionalnym” (*Folgen des demographischen Wandels aus der Sicht kommunaler und regionaler Entscheidungsträger*) wykonanym w roku 2004 na zlecenie Kancelarii Premiera¹ Nadrenii-Palatynatu i uwzględnia spojrzenia polityków szczebla lokalnego i regionalnego w kraju związkowym Nadrenia-Palatynat na jedno z istotnych zagadnień związanych ze zmianami demograficznymi w Niemczech, a mianowicie na sytuację ludzi u schyłku życia w miastach i gminach tegoż regionu. Równie istotne kwestie, jak na przykład współzależność między rozwojem ekonomicznym a demograficznym, kwestia uwzględnienia rozwoju demograficznego przez system edukacyjny lub sytuacja służby zdrowia w liczbowo zmniejszającym się społeczeństwie tutaj zostaną pominięte.

¹ Od roku 1994 funkcją tę pełni Kurt Beck (SPD). W wyborach w marcu 2006 został on na tym stanowisku utwierdzony. Od kwietnia 2006 roku pełni również funkcję przewodniczącego partii SPD (*kommisarisches*), należy więc obecnie do czołowych polityków w Niemczech.

Badanie było realizowane wspólnie przez ośrodki badawcze przy Uniwersytetach w Moguncji (Mainz), Trewirze (Trier) i w Landau².

2. Obiekt badań i metoda badawcza

Badanie, do którego się tutaj odnoszę i które tu wykorzystuję, jest badaniem jakościowym (wywiad swobodny z uwzględnieniem ustalonych w zespole badawczym dyspozycji), w którym wzięły udział 154 osoby zajmujące odpowiedzialne stanowiska na różnych szczeblach polityki: począwszy od działających społecznie burmistrzów małych miejscowości liczących zaledwie paręset mieszkańców, poprzez burmistrzów dużych miast i gmin, do odpowiedników polskich starostów, w Niemczech wybieralnych (*Landräte*). W wyborze respondentów uwzględnialiśmy w szczególności zróżnicowanie w strukturze gospodarczej regionu, typ jednostki administracyjnej, ale i przynależność partyjną naszych rozmówców. Zależało nam na utrzymaniu odpowiednich proporcji wśród naszych rozmówców. W przypadku płci nie było to możliwe, gdyż kobiety są wśród polityków lokalnych i regionalnych w Niemczech reprezentowane w bardzo małym stopniu. Wśród 154 badanych osób było zaledwie 16 kobiet.

Za pomocą badania chcieliśmy poznać zarówno subiektywną ocenę przez respondentów sytuacji w kontekście zmian demograficznych na obszarze

² W Nadrenii-Palatynacie istnieją trzy ośrodki uniwersyteckie: w Moguncji (obecnie 34 tys. studiujących), Trewirze (ponad 13 tys. studiujących) oraz w Koblencji-Landau (prawie 11 tys. studiujących). Realizującymi wspomniane badanie osobami byli w Trewirze: prof. dr Roland Eckert, dr. Tomas Wetzstein i dr. Patricia Erbedinger; w Landau: prof. dr Ulrich Sarcinelli i mgr. Jochen Stopper; w Moguncji: prof. dr Stefan Hradil i dr Bernardette Jonda.

objętym zakresem ich działalności, jak i oczekiwania związane z owymi zmianami. Celem badania nie było więc zebranie materiału statystycznego, lecz znalezienie odpowiedzi na następujące pytania:

W jakim stopniu politycy szczebla regionalnego dotychczas byli zainteresowani zagadnieniem zmian demograficznych? Które obszary swojej działalności oceniają respondenci jako najbardziej istotne? Jakich zmian oczekują? Jakie mają propozycje zmian? Które pomysły zostały już zrealizowane? Gdzie widzą największe szanse i największe zagrożenia związane z obecnym rozwojem demograficznym?

Na terenie kraju Nadrenia-Palatynat rozróżnia się pięć typów struktury przestrzennej: przestrzeń o bardzo gęstym zaludnieniu, przestrzeń o gęstym zaludnieniu, tereny wiejskie (*landlicher Raum*) ze wzrastającym zaludnieniem, rzadko zaludnione tereny wiejskie (pozamiejskie) i rzadko zaludnione tereny wiejskie (pozamiejskie) o niekorzystnym położeniu (geograficznym).

Mimo, że zbieranie przez wyżej wspomniane ośrodki badawcze danych odbywało się niezależnie od siebie, to jednak uzyskane wyniki w istotnym stopniu wskazują na zależności od typu badanej przestrzeni. Najważniejszymi zagadnieniami w wybranej tu przez mnie perspektywie (postrzeganie problemów ludzi u schyłku życia przez polityków szczebla lokalnego i regionalnego) są:

stan relacji między generacjami,

potrzeba zaangażowania społecznego ze strony osób starszych, poza wiekiem produkcyjnym, sytuacja osób potrzebujących intensywnej opieki.

Warto jednak najpierw zwrócić uwagę na to, że dla przedstawicieli polityki lokalnej czy też regionalnej problemy związane z sytuacją ludzi starych ujawniają się w różnym wymiarze i w różnym natężeniu.

3. Świadomość znaczenia problemu starzenia się społeczeństwa niemieckiego wśród polityków szczebla lokalnego

Wśród naszych rozmówców znajdowali się burmistrzowie małych miejscowości, którzy przyznali się do tego, że dopiero dyskusje w środkach masowego przekazu na temat starzenia się społeczeństwa uświadomiły im, jak bardzo problem ten dotyczy ich najbliższego otoczenia. W wielu miejscowościach można bowiem obserwować następujące zjawisko: jedno ze źródeł dochodów wielu gmin pochodzi ze sprzedawania gruntu pod budowę

domów mieszkalnych, przy czym pierwszeństwo w kupnie mają często młodzi ludzie, mający swoje korzenie w danej miejscowości. Jest to na pierwszy rzut oka bardzo rozsądna procedura pozwalająca na „przywiązanie” do regionu młodych ludzi. Ale ma ona również negatywne skutki, bowiem zachęceni korzystnymi cenami za 1 m² gruntu, młodzi budują się na obrzeżach wsi i miasteczek, podczas gdy centra miejscowości (*Ortskern*) coraz bardziej podupadają, bowiem pozostali w nich mieszkańcy albo ze względu na wiek, albo ze względów finansowych nie są w stanie odpowiednio utrzymywać posiadłości. Jeden z rozmówców zauważył, że na głównej ulicy w jego miejscowości niemalże w co drugim domu mieszka samotna kobieta po „siedemdziesiątce” i pytanie, co będzie za 10-15 lat, nabiera nagle innego wymiaru: przestaje ono być sprawą starzejących się ludzi, a staje się zagadnieniem ogólnospołecznym.

Wśród respondentów byli i tacy, którzy twierdzili, że ich region – ponieważ liczba ludności ciągle wzrasta – osiąga korzyści z postępujących zmian w strukturze społeczeństwa: zdarza się bowiem nierzadko, że zamożni mieszkańcy niemieckich metropolii po osiągnięciu wieku emerytalnego budują sobie domy w spokojnych, często malowniczo położonych obszarach pozamiejskich. Takim regionem jest na przykład Westerwald, będący atrakcyjnym zarówno dla szukających zmian ludzi z okolic Frankfurtu nad Menem, jak i z metropolii Zagłębia Rury. Rozsądek nakazuje, by lokalni politycy szukania odpowiedzi na pytanie, co dalej, nie odkładali do momentu, gdy owe nowo wybudowane dzielnice zamienią się w luksusowy „dom starców”. I faktycznie, sporo burmistrzów zwraca uwagę na to, by na nowych terenach budowlanych uzyskać „zdrowe” proporcje: parcele sprzedaje się na przemian zamożnym i dojrzałym wiekiem mieszkańcom oraz młodym małżeństwom w nadziei, że ci decydując się na dzieci, „odmłodzą” całą społeczność danej miejscowości.

4. Sytuacja ludzi w podeszłym wieku jako zagadnienie relacji między pokoleniami

Nawiązując w wywiadach do aktualnych i przyszłych relacji między generacjami zaobserwowaliśmy dwie płaszczyzny rozważań. Z perspektywy makrosocjologicznej brano pod uwagę ogólnospołeczne uwarunkowania i zależności pomiędzy specyficznymi sytuacjami życiowymi w konkretnym wieku (np. stopień

bezrobocia w danym regionie, wzrastający poziom medycyny, a jednocześnie likwidowanie szpitali; stan zaopatrzenia opieki medycznej i dostęp do niej). Z punktu widzenia mikroperspektywy skupiono się na wynikających z tych uwarunkowań zmianach we współżyciu między pokoleniami, jak np. w relacjach rodzice – dzieci, dziadkowie – wnukowie, rodzina – szkoła.

Wzajemna zależność obydwu perspektyw jest oczywista: tak np. ludzie szukając odpowiedniego miejsca pracy opuszczają tereny, na których wychowali się i na których żyją ich rodzice. Zanika przez to często możliwość opieki nad starszymi rodzicami, gdy pojawia się taka konieczność, ale i migrujący (odchodzący) młodzi ludzie pozbawiają siebie możliwości wsparcia ze strony dziadków przy wychowywaniu własnych dzieci.

To z kolei implikuje konieczność szukania alternatyw. Coraz częściej powstają nowe formy współżycia między generacjami. Przykładowo akcja „poszukiwana zastępcza babcia” (*„Ersatzoma gesucht”*), polegająca na tym, że fizycznie jeszcze sprawne starsze kobiety podejmują rolę babci w młodych rodzinach, które nie mają w najbliższym otoczeniu krewnych, pozwala na to, że co najmniej trzy strony odnoszą z tego korzyści: osoba starsza (nieraz ubolewająca nad tym, że jej wnuki żyją oddalone od niej o setki, a nawet tysiące kilometrów) znajduje sensowne dla siebie zajęcie, młodzi rodzice mogą wykroić czas na zajęcia nie związane z wychowaniem dzieci, no i dzieci mają kontakt z pokoleniem dziadków. A gminy są odciążone od konieczności zapewnienia opieki dla dzieci rodziców takiej opieki potrzebujących lub oczekujących. Jest to zagadnienie istotne, bowiem postawienie pytania, w jakim stopniu relacje pokoleniowe w rodzinie i poza rodziną ulegają zmianie, implikuje pytanie dotyczące znaczenia takich zmian w życiu gminy, jak i konieczności odpowiedniej reakcji na te zmiany ze strony odpowiedzialnych organów władz lokalnych i regionalnych.

Gdzie nie ma się własnych dziadków lub innych starszych krewnych, którzy przypilnowaliby dzieci po przedszkolu i po szkole do momentu powrotu rodziców z pracy, istnieje konieczność wprowadzenia całodniowych przedszkoli i szkół. Obecnie w Niemczech właśnie szkoły całodzienne stały się bardzo istotnym tematem dyskusji. Władze Nadrenii-Palatynatu są szczególnie dumne ze swojego programu tworzenia szkół całodniowych. Do roku szkolnego 2005/2006 utworzono 304 nowych szkół całodniowych

(*Ganztagsschulen*), w roku 2006/2007 dojdzie następnych 56. Ale okazuje się, że tam, gdzie struktura rodzinna obejmuje jeszcze trzy pokolenia, szkoła całodniowa nie znajduje aprobaty. Większe jest zaufanie do dysponujących czasem rencistów i emerytów w rodzinie niż do (nie do końca sprawdzonego) projektu edukacyjnego.

W niektórych – jak do tej pory jednak nielicznych – gminach czy miejscowościach obserwuje się starania mające na celu zrealizowanie modelu wielopokoleniowej wspólnoty w miejscu zamieszkania. Jest to próba powrotu do modelu „dużej rodziny”, w której niegdyś żyły trzy generacje, z tą jednak różnicą, że pokolenia najstarszego z pokoleniem średnim i najmłodszym nie łączą więzi krwi. Zaobserwować można więc próby powrotu do tradycyjnych wzorców rodziny.

Znane są gminy, które chciałyby zaoferować tę formę współmieszkania, brakuje jednak do tej pory odpowiedniego doświadczenia potwierdzającego, czy taka idea jest do zrealizowania i jak zostanie ona przyjęta.

Ogólnie podkreślano, że starsze osoby mieszkające na terenach wiejskich są bardziej zintegrowane ze społecznością danej wsi czy miasteczka, zdają się więc być mniej samotne niż osoby mieszkające w miastach. Mimo wszystko jednak i ludność z terenów wiejskich należy – według opinii wielu polityków szczebla lokalnego – skłonić do zawierania na czas (tzn. jeszcze będąc w sile wieku z własnej inicjatywy) nowych kontaktów, które mogłyby być pomocne w czasie np. narastającej niedołężności.

W niektórych gminach działają w tym kierunku aktywne osoby, które często za symboliczne wynagrodzenie starają się w imieniu seniorów pomóc w nawiązywaniu kontaktów. Zadaniem tych osób jest między innymi informowanie burmistrza o sytuacji starszych mieszkańców, organizowanie odwiedzin, szukanie (akwizycja) osób, które byłyby gotowe dobrowolnie przejąć opieką nad jej potrzebującymi lub pomóc w załatwianiu koniecznych spraw dnia codziennego. Wszystkie te usiłowania mają na celu zapobieganie osamotnieniu starszych ludzi. Dobre stosunki między pokoleniami mogą być dużym obciążeniem dla budżetu komunalnego.

Na wielu terenach wiejskich opiekę nad starszym pokoleniem przejmuje często w dalszym ciągu rodzina. Ale jak będzie przedstawiała się ta sytuacja na przykład za 10 lat w rodzinach, w których jeszcze dzisiaj 65-cioletnia bezdzietna kobieta opiekuje się 90-cioletnią matką? Już ten przykład wskazuje na to, że problemy,

z którymi Niemcy borykają się już dzisiaj, w niedługim czasie jeszcze się nasilą.

Niektórzy z respondentów ostrzegali jednakże przed gloryfikowaniem związków wielopokoleniowych zwracając uwagę na to, że w przypadku trudnych charakterów to raczej niewspółzycie pod jednym dachem i dystans fizyczny przyczynia się do pozytywnego kształtowania relacji między starszym a średnim pokoleniem.

Dały się również słyszeć słowa krytyki pod adresem nieustępliwości starych rodziców wobec ich potomstwa, która to nieustępliwość uniemożliwia „normalne” współzycie. Niektórzy rozmówcy ujawnili również swoje niezrozumienie wobec postawy obecnych rencistów dotyczącej planowanych bądź realizowanych przez rząd cięć finansowych. Zdaniem wielu respondentów obecnej generacji rencistów „powodzi się – poza pewnymi wyjątkami – tak dobrze, jak jeszcze nigdy i jak już nigdy więcej żadnej przyszłej generacji rencistów nie będzie się powodziło. Dlatego osobiście uważam ich niezadowolenie z mniejszego wzrostu rent za nie na miejscu” – podkreślał jeden z burmistrzów.

Powszechnie wskazania obecnej generacji rencistów, że to oni po wojnie odbudowali kraj, a teraz będą za to „ukarani”, zostały zrelatywizowane przez wielu polityków wypowiedziami nawiązującymi do faktu, że w zasadzie obecni rencisci mogli być pewni stabilnego miejsca pracy i nie znali troski – tak jak to ma miejsce w przypadku dzisiejszego młodego pokolenia – o znalezienie lub utrzymanie miejsca pracy: w społeczeństwie niemieckim wszystko prosperowało i stopa życia stale wzrastała. „Dlatego nie mamy tu zrozumienia dla stanowiska: powinniście być nam wdzięczni za to, że postawiliśmy po wojnie wszystko na nogi, a nie odpłacać się niewdzięcznością” podkreślił jeden z rozmówców.

Chociaż na obszarach wiejskich w Nadrenii-Palatynacie relacje międzypokoleniowe są bardziej stabilne i mocniej nacechowane wsparciem dla osób starszych aniżeli w miastach, to jednak i tu przewiduje się w przyszłości pogorszenie sytuacji. Nadal wzrastać będzie, wywołana szukaniem miejsca pracy, mobilność ludzi młodych, a to pociągnie za sobą dalsze rozluźnienie istniejących jeszcze – szczególnie na wsi – więzi w relacjach rodzinnych i w konsekwencji wzrost liczby osób starszych, potrzebujących może już w niedalekiej przyszłości opieki. A za tym kryje się wzrastanie problemów w gminach, bowiem w wypadku, gdy brak prywatnych środków finansowych na zapewnienie opieki, jej koszty spadają na gminy.

Opinia, że starość na łonie rodziny nie będzie miała w przyszłości miejsca, jest rozpowszechniona. Ale jednocześnie wzrasta przekonanie, że obecna sytuacja w Niemczech rozwine się raczej w kierunku niezależnego i pełnego godności, samodzielnego i samotnego życia we własnych czterech ścianach aż do późnej starości.

Rozwój ten jest nie do powstrzymania. Nasi respondenci często podawali przykłady, gdzie sędziwi rodzice mieszkają samotnie w Nadrenii-Palatynacie, kraju położonym w środkowo-zachodniej części Niemiec, a ich dzieci żyją w okolicach Hamburga lub Monachium. Albo nawet na kontynencie azjatyckim czy amerykańskim³. Kontakty między pokoleniami ograniczają się w takich sytuacjach do rzadkich odwiedzin z okazji ważnych uroczystości. W takim przypadku osoby sędziwego wieku „zmuszone są” jak najdłużej być samodzielnymi, a później tak długo, jak to będzie możliwe, liczyć na pomoc gminy.

Analiza istniejącej sytuacji przez naszych rozmówców odbywała się w trosce o możliwie duży obiektywizm. „Stawianie przy pręgierzu” młodego pokolenia za opuszczenie potrzebujących pomocy rodziców często jest aktem niesprawiedliwym. Jeden z burmistrzów opowiadając o samotnie żyjących starsuszkach w zaniebanym domu na wsi obarczał ich samych odpowiedzialnością za ich los, ponieważ kiedy ich syn zakładał rodzinę, nie zezwolili mu na rozbudowę domu i zamieszkanie w nim ze swoją rodziną. Będąc jeszcze w pełni sił, nie pomyśleli o tym, co będzie, gdy tych sił zabraknie. Powiedzenie „Jak sobie pościelisz, tak się wyśpisz” nie zawsze nadaje się na opisanie sytuacji, ale często zawiera w sobie istotę rzeczy. Tak więc coraz dobitniej apeluje się w społeczeństwie niemieckim, by w czynionych posunięciach uwzględniać ich skutki: tak w życiu społecznym, jak i prywatnym.

Świadomość istniejących i zbliżających się przeobrażeń demograficznych znajduje coraz częściej swój wyraz w żądaniu głęboko sięgającej zmiany w relacjach pomiędzy pokoleniami. Wzajemny szacunek

³ Nasze zadanie nie polegało na uzyskaniu informacji dotyczących sytuacji życiowej osób udzielających nam wypowiedzi. Niemniej w przypadku tematu "współzycie pokoleń w rodzinie" dużą rolę odgrywała osobista sytuacja osób udzielających wywiadu. Czasami nie dało się nie zauważyć, że zarówno udzielone nam wypowiedzi, jak też i konkretne polityczne zaangażowanie, w dużym stopniu zależały od sytuacji życiowej rozmówców. Tak np. na zjawisko opuszczania rodzinnych stron i emigracji za granicę wskazał burmistrz, którego syn wyemigrował do Ameryki Północnej.

i gotowość do wzajemnej pomocy są nakazem dla każdego niezależnie od jego wieku.

5. Potrzeba zaangażowania społecznego ze strony osób w wieku poprodukcyjnym

Dużą uwagę kieruje się w Niemczech na stworzenie każdemu obywatelowi – niezależnie od jego wieku i jego sprawności fizycznej – możliwości brania udziału w życiu publicznym. Co prawda, społeczeństwo niemieckie jest na tym punkcie bardzo wyczulone, gdyż od dziesiątków już lat czynione są starania o to, by np. niepełnosprawni mogli mieć swobodny dostęp do miejsc publicznych. Niemniej często podkreśla się fakt, że należałoby wprowadzić szereg nowych udogolnień mając na względzie nie tylko osoby niepełnosprawne. Bowiem jednocześnie z prognozowanym rozwojem demograficznym wzrosnąć dramatycznie liczba osób, które nie będą miały możliwości, albo nie będą w stanie, brać udziału w życiu publicznym danej społeczności.

Chodzi tutaj nie tylko np. o zainstalowanie poręczy przy schodach lub windy w wielopiętrowym budynku. Problemy są często bardziej palące: w bardzo wielu miejscowościach w Nadrenii-Palatynacie, gdzie nie ma obecnie żadnej możliwości zaopatrzenia się w żywność. Stopniowo zostały zlikwidowane placówki, które jeszcze parędziesiąt lat temu stanowiły nieodzowny element krajobrazu każdej wsi: karczma, sklep z artykułami spożywczymi, sklep z artykułami gospodarczymi, rzeźnik, piekarnia. Obecnie nawet w niektórych miastach brak sklepów z artykułami spożywczymi, te znajdują się bowiem na obrzeżach miast, gdzie dotrzeć można jedynie za pomocą samochodu, który w Niemczech jest co prawda podstawowym środkiem lokomocji, ale w pewnym wieku rozsądek powinien nakazywać rozstanie się z nim. W sytuacji wolnego rynku administracja lokalna ma bardzo ograniczone możliwości wpływu na powrót sklepów do centrów małych miejscowości. Jednak wielu burmistrzów popiera alternatywne rozwiązania, jak np. „sklepy na kółkach”, organizowanie dojazdów na zakupy dla seniorów czy też prowadzenie sklepu, których właścicielem jest cała społeczność danej wsi i który spełnia również funkcje miejsca spotkań, np. przy kawie. Również organizowanie sieci samopomocy jest często inicjowane przez władze lokalne.

W związku z rozpatrywaną w wywiadach sytuacją ludzi starszych podawano często przykłady aktywności

i działań starszych osób na rzecz dobra społecznego, a szczególnie dla dobra dzieci i młodzieży, jak np. podejmowanie się opieki nad przedszkolakami, czytanie im regularnie książek, udostępnianie uczniom na dojazd do szkoły „autobusu seniorów⁴”, udzielanie korepetycji, pomoc w przygotowaniu dokumentów potrzebnych przy ubieganiu się o miejsce w szkole zawodowej lub o miejsce pracy.

Wielu polityków szczebla lokalnego twierdzi, że bez pracy społecznej seniorów budżet, który mają do dyspozycji, wyczerpywałby się na długo przed końcem roku. To renciści wykonują często drobne naprawy w gminie, organizują festyny i inne uroczystości spajające całą społeczność, lub starają się o integrację cudzoziemców.

W zamian otrzymują poczucie, że jest się potrzebnym, poczucie niewspółmiernie ważniejsze niż wynagrodzenie finansowe.

6. Sytuacja osób potrzebujących intensywnej opieki

Stan i liczba istniejących w Nadrenii-Palatynacie domów starców czy domów opieki społecznej – aczkolwiek noszą one inne nazwy (przykładowo: *Seniorenresidenz*, *Seniorenanlage*, *Neue Heimat* (Nowa Ojczyzna) czy *Seniorenparadies*) – są uznawane powszechnie za zadawalające. Prawie we wszystkich gminach, w których przeprowadzono wywiady, istnieją ośrodki dla starych, potrzebujących opieki osób. Obecnie istniejący stan w tym zakresie przerasta często nawet liczbę potrzebujących lub chętnych do skorzystania z tej z reguły nietaniej oferty. Coraz więcej inwestorów domów opieki buduje – obok klasycznych zakładów opieki – także apartamenty i mieszkania dostosowane co prawda do potrzeb starszych ludzi, ale dające seniorom możliwość prowadzenia w miarę samodzielnego życia. Osoby starsze mogą takie mieszkanie wynająć, a jednocześnie korzystać z możliwości opieki i pomocy domowej, w takim stopniu, w jakim jej w danym momencie potrzebują.

Już od dawna odchodzi się od budowania zakładów opieki społecznej z dala od miejsc, gdzie wrze życia. Ogólnie, zwraca się uwagę na to, aby nowo powstałe ośrodki mieszkaniowe dla ludzi starych umożliwiały

⁴ Wiele gmin posiada własne 6-8-osobowe pojazdy, które poszerzają mobilność rencistów. Funkcje kierowcy przejmują często sami adresaci projektu.

mieszkającym w nich udział w życiu publicznym gminy. Przykładem tego mogą być *rezydencje dla seniorów* ulokowane w centrum miejscowości, z dogodną możliwością dokonywania potrzebnych sprawunków.

Podkreśla się jednak, że opieka w rodzinie i opieka ambulatoryjna powinny mieć pierwszeństwo przed opieką stacjonarną. Dlatego też coraz częściej tworzy się ośrodki pomocy „domokrażącej” (*ambulante Hilfe*). Osoby starsze nie mające zaplecza rodzinnego mogą pozostać we własnych czterech ścianach i korzystać z dochodzącej profesjonalnej opieki i pomocy domowej według potrzeby.

Założenie nowego domu dla seniorów czy też ośrodka opieki dla ludzi starszych oraz ich utrzymywanie jest zadaniem kosztownym, i może być poważnym obciążeniem dla każdej gminy. Prawie każdy burmistrz jest zainteresowany, by na terenie jego działalności administracyjnej powstawały inicjatywy kościelne, charytatywne oraz społeczne, a także szuka inwestorów prywatnych. Dobrze funkcjonujący system opieki nad ludźmi starymi pomaga czasami w „zatrzymaniu” młodych rodzin, które mając możliwość „ściągnięcia” starzejących się rodziców blisko własnego miejsca zamieszkania realizują w ten sposób swoje poczucie obowiązku wobec nich.

Niejednokrotnie trudności w zabezpieczeniu godziwego życia ludziom starym polegają na braku informacji o istniejących możliwościach. W niektórych gminach czy miejscowościach władze lokalne są w kontakcie z miejscowym personelem medycznym, pielęgniarским i opiekuńczym w celu skoordynowania istniejących już inicjatyw. Szczególnie istotne są projekty pomagające w opiece nad osobami z demencją starczą. Ludzie – często jest to rodzina – opiekujący się takimi osobami mają potrzebę kontaktu i rozmowy. Centra informacyjne w gminach pozwalają się zorientować, czy istniejące już propozycje i ich realizacja, są wystarczające i czy zaspakajają wszystkie potrzeby.

7. Podsumowanie

Powyższa, z konieczności skrótowa i fragmentaryczna, prezentacja moich badań na temat skutków zmian demograficznych z perspektywy polityków na szczeblu lokalnym i regionalnym uwypukla już na pierwszy rzut oka problem sprecyzowania określenia „ludzie starzy” bądź „ludzie u schyłku życia”. Odnoszę się zarówno do

osób będących w stanie pracować intelektualnie i fizycznie na rzecz społeczności, jak i do osób wymagających opieki i pielęgnacji. Kreowana w Urzędzie Statystycznym Nadrenii-Palatynatu w Bad Ems definicja, według której starością określa się wiek od 60 lat, obejmuje co prawda wszystkie osoby, do których nawiązywałam, ale jednocześnie nie uwzględnia ona społecznej rzeczywistości i faktycznej – nierzadko bardzo dobrej – fizycznej konstytucji współczesnych sześćdziesięciolatków oraz uwidacznia, że konieczne jest nowe zdefiniowanie tego, jak należy rozumieć pojęcie "stary człowiek".

Niezależnie od definicji, integracja starszego pokolenia jest nieodzownym warunkiem zadawalającego współżycia w gminach i w danym regionie. Konieczność nowego kształtowania wzajemnych kontaktów i relacji między pokoleniami wiąże się ściśle z przeobrażeniami, jakim podlega rodzina.

Obecne zmiany demograficzne są dużym zagrożeniem dla pozytywnych relacji między pokoleniami. Ale aktualne przeobrażenia mogą stać się też szansą, że świadomość potrzeby wzajemnych kontaktów okaże się bodźcem do konkretnych działań zapobiegających izolacji i osamotnieniu starszego pokolenia. Istnieje szansa tworzenia trwałych stosunków między ludźmi na wzór tych znanych z rodzin wielepokoleniowych.

W zasadzie wszyscy mogą z nich odnosić korzyści. Już obecnie obserwowalna sytuacja społeczna zawiera w sobie symptomy powrotu do modelu tradycyjnej rodziny, aczkolwiek rolę babci i dziadka lub wnuka czy wnuczki niekoniecznie przejmują osoby ze sobą spokrewnione. Dobrze funkcjonujące relacje międzypokoleniowe są z korzyścią nie tylko dla starszego pokolenia.

W sytuacji, gdy ludzie u schyłku życia potrzebują profesjonalnej pomocy, pierwszeństwo powinna mieć opieka dochodząca, „domokrażąca” (*ambulante Hilfe*). Dopiero gdy ta okaże się niewystarczająca, powinna ją zastąpić opieka stacjonarna.

Uwidaczniająca się zależność pomiędzy strukturą zabudowy wsi i miasteczek a relacjami między pokoleniami (podczas gdy młode pokolenie osiedla się raczej na skraju miejscowości, ludzie starzy pozostają w jej centrum) powinna skłonić polityków do podjęcia kroków zapobiegających osamotnieniu ludzi starych i podupadania domów w sercu gminy.

Niezależnie od sposobu eksponowania problemów ludzi starych, jedno zagadnienie jest bezdyskusyjne: jeżeli pod pojęciem "ludzie u schyłku życia" rozumiemy osoby ponad sześćdziesięcioletnie, to fakt,

jak ich ostatnie lata życia będą przebiegać, zależy w dużym stopniu od nich samych. Już teraz "młodzi starzy" przejmują opiekę nad "starymi starymi". To oni są tą grupą w społeczeństwie, która dysponując czasem wolnym może efektywnie udzielać się społecznie. Zadaniem polityków na każdym szczeblu jest właściwe nastawienie odpowiednich zwrotnic.

Literatura

Hradil S., Jonda B., 2004, *Folgen des demographischen Wandels aus der Sicht kommunaler und regionaler Entscheidungsträger. Ergebnisbericht der Regionalstudie Mainz*, Johannes Gutenberg-Universität Mainz, Mainz, 116 s.

(opracowanie dostępne na stronie internetowej: www.stk.rlp.de link: Demographischer Wandel)

Eckert R., Wetzstein T., Erbedinger P., przy współpracy Mayer S., 2004, *Folgen des demographischen Wandels aus der Sicht kommunaler und regionaler Entscheidungsträger. Ergebnisbericht der Regionalstudie Trier*, AG sozialwissenschaftliche Forschung und Weiterbildung e.V. an der Universität Trier, Trier, 106 s. (opracowanie dostępne również na stronie internetowej: www.stk.rlp.de link: Demographischer Wandel)

Sarcinelli U., Stopper J., przy współpracy Rinck I., 2004, *Folgen des demographischen Wandels aus der Sicht kommunaler und regionaler Entscheidungsträger. Ergebnisbericht der Regionalstudie Landau*. Universität Koblenz-Landau, Institut für Sozialwissenschaften, Landau 108 s. (opracowanie dostępne na stronie internetowej: www.stk.rlp.de link: Demographischer Wandel)